

KS. STANISŁAW ZIMNIAK SDB

POWSTANIE I ROZWÓJ STRUKTUR TOWARZYSTWA SALEZJAŃSKIEGO W POLSCE

WPROWADZENIE¹

Dynamiczny rozwój i światowa ekspansja Towarzystwa św. Franciszka Salezego zmusiły samego założyciela ks. Jana Bosco (1815–1888), jak też jego ścisłych współpracowników, do zorganizowania odpowiedniego zarządu². Podczas I Kapituły Generalnej Zgromadzenia Salezjańskiego, która się odbyła w 1877 r. w Turynie, ustalono kryteria i wytyczne podziału na inspektorie (prowincje), w celu zapewnienia sprawnego zarządzania rozrastającymi się strukturami oraz zachowania właściwego wymiaru personalnego i wspólnotowego. Do najważniejszych kryteriów podziału zaliczono: wspólne obyczaje, warunki klimatyczne, podobny styl życia³. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć lansowanej przez ks. Bosco

¹ Wykaz skrótów:

- ASC – Archivio Salesiano Centrale – Rzym.
AVA-CUM – Allgemeines Verwaltungsarchiv – k.k. Ministerium für Cultus und Unterricht w Wiedniu.
DBS – *Dizionario biografico dei Salesiani*, red. l'Ufficio Stampa Salesiano-Torino 1969.
EG – *Elenco Generale della Società di S. Francesco di Sales*.
RSS – „Ricerche Storiche Salesiane”. Rivista semestrale di storia religiosa e civile, LAS, Roma (od 1982 r.).
VRC – Verbali delle Riunioni Capitolari.
WS – „Wiadomości Salezyjańskie” (od 1897 r.).

² W 1875 r. ks. Jan Bosco otworzył pierwszy instytut wychowawczy poza granicami Włoch, w Nizza (Francja). W tym samym roku wysłał pierwszych salezjanów do Ameryki Południowej – Zob. rozdział *Verso l'universalismo geografico (1875–1877)*, w: P. Braido, *Don Bosco prete dei giovani nel secolo delle libertà*. (Istituto Storico Salesiano – Roma – Studi – 21), 2° ed., LAS, Roma 2003, II 129–161.

³ Zob. M. Verhulst, *Note storiche sul Capitolo Generale I della Società Salesiana (1877)*, „Salesianum” 4 (1981) 867; ASC D868, *Capitolo Superiore dal 15 maggio 1878 all'8 febbraio 1879*, Quaderno II 72–73.



Inspektoria Krakowska 1979/80



Inspektoria Warszawska 1979/80

idei jedności Zgromadzenia, wyrażającej się w osobie przełożonego generalnego, jednoczącego wszystkich współbraci. Ów przełożony, pozostając w centrum wspólnoty, nie mógł być zatem ograniczony w swojej władzy wykonawczej pośrednimi strukturami, w tym wypadku inspektoriami. Inspektorzy (prowincjałowie) mieliby pełnić funkcję „uobecniającą” przełożonego generalnego pośród powierzonych mu członków Zgromadzenia. Warto podkreślić, że elementami niezbywalnymi były dla ks. Bosco przede wszystkim: zachowanie wymiaru rodzinnego i działania wspólnotowego Zgromadzenia. Wartości te nie powinny być pomniejszone przez fakt podziału Towarzystwa Salezjańskiego na inspektorie. Wprost przeciwnie, według zamysłu Założyciela salezjanów akt erygowania jednostek administracyjnych miał służyć scaleniu „wewnętrznej jedności i harmonii rodzinnej”, a nie tylko usprawnieniu zarządu od strony czysto formalnej⁴. Na ile tu przywołane postanowienia i założenia ideologiczne zostały zaaplikowane w badanym przeze mnie przedmiocie, postaram się przedstawić na podstawie dostępnej dokumentacji i studiów.

Niewątpliwie, początkowy rozwój struktur salezjańskich nie zawsze wyznaczały wspomniane powyżej kryteria. W pierwszym momencie powstania miały raczej charakter prywatny, tzn. obowiązywały wewnątrz Zgromadzenia Salezjańskiego (bez aprobaty Stolicy Apostolskiej). Ponadto, osoba odpowiedzialna za jednostkę administracyjną, jaką była inspektoria, była zdana praktycznie na własne rozstrzygnięcia. W początkowym okresie nie było zatem mowy o jakiegokolwiek radzie inspektorialnej. Kolejne pośrednie struktury wyłoniły się z czasem, wychodziły naprzeciw nowym potrzebom, szczególnie tym, które dotyczyły formacji i kwalifikacji zawodowej członków Zgromadzenia.

Ukazanie genezy i rozwoju struktur Zgromadzenia Salezjańskiego w Polsce jest nieodłącznie związane z położeniem geopolitycznym na przełomie XIX i XX wieku. Warto zaznaczyć, że droga salezjanów na ziemię polskie mogła wieść tylko poprzez Cesarstwo Austro-Węgierskie, gdzie Polacy cieszyli się od 1861 r. autonomią polityczną Małopolski (Galicii), która pozwalała m.in. na używanie języka polskiego w instytucjach publicznych oraz rozwój niezależnej kultury polskiej⁵. Kościół katolicki, szczególnie pod koniec drugiej połowy XIX wieku, mógł rozwinąć w Galicii dość różnorodną działalność społeczną⁶, włączając w

⁴ Zob. T. Valsecchi, *Origine e sviluppo delle ispettorie salesiane. Serie cronologica fino all'anno 1903*, RSS 3 (1983) 256; G. Raineri, *La comunità ispettoriale salesiana*, w: *La Comunità Salesiana* (=Colloqui sulla vita salesiana, 4), LDC, Torino–Leumann 1973, s. 55; *Esposizione alla S. Sede dello stato morale e materiale della Pia Società di S. Francesco di Sales nel marzo del 1879*, Tipografia Salesiana, Sampierdarena 1879, s. 5; P. Stella, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, t. I: *Vita e opere*, 2^a ed., LAS, Roma 1979, s. 212.

⁵ Zob. S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, PWN, Warszawa 1969, s. 306–316; H. Wierszycki, *Historia polityczna Polski 1862–1918*, (=Historia i teraźniejszość, 1), 2^o ed., Libella, Paris 1979, s. 23nn.

⁶ Zob. M. Dębowska, *Akcja społeczna w archidiecezji lwowskiej za rządów arcybiskupa Józefa Bilczewskiego 1901–1923*, „Archiwa. Biblioteki i Muzea Kościelne” 61 (1992) 225–374.

odnowę polskiego ludu liczne zakony i nowo powstałe zgromadzenia zakonne, w tym także Zgromadzenie Salezjańskie. Na ziemiach polskich okupowanych przez Prusy i Rosję było to niemożliwe. Mocarstwa zaborcze prowadziły tam politykę na wskroś antypolską, germanizując i rusyfikując społeczny i kulturalny wymiar życia społeczności polskiej. Obiektem szczególnych restrykcji był Kościół katolicki, postrzegany jako nosiciel i krzewiciel polskości. Na tym tle zrozumiałe jest, że początek rozwoju działalności salezjanów nie mógł mieć miejsca w innej dzielnicy polskiej, jak tylko w Małopolsce.

1. W DRODZE DO „NARODOWYCH” STRUKTUR (1892–1905)

W 1887 r. do Zgromadzenia Salezjańskiego został przyjęty August książę Czartoryski (1858–1893), który – razem z innym Polakiem – Wiktorem Grabelskim (1857–1902) – 24 listopada tegoż roku otrzymał habit zakonny z rąk Założyciela⁷. Jest to rok, w którym ks. Bosco wysłał pierwszych salezjanów do Trydentu, aby otwarli pierwsze dzieło wychowawcze w cesarstwie Habsburgów⁸. Plany następcy ks. Bosco, ks. Michele Rua (1837–1910), aby pierwszym salezjanom udającym się do Małopolski przewodniczył, zaledwie wyświęcony na kapłana, ks. August Czartoryski⁹, pokrzyżowało pogorszenie się stanu zdrowia księcia. Dlatego historyczna misja została powierzona ks. Bronisławowi Markiewiczowi (1842–1912), który 25 marca 1887 r. złożył śluby zakonne na ręce ks. Bosco. Do Polski przybył w 1892 r., aby rozpoznać teren i zapoczątkować pracę wychowawczą i apostołską na rzecz młodzieży¹⁰. I rzeczywiście, tego samego roku, w nadzwyczaj skromnych warunkach, rozpoczął dzieło salezjańskie w przysiółku zwanym Miejsce (dziś Miejsce Piastowe), gdzie otworzył Dom Księdza Bosco. Była to pierwsza placówka salezjańska na ziemi polskiej¹¹, a druga w Cesarstwie Au-

⁷ Zob. K. Szerba, *Kontakty Polaków z Księdzem Janem Bosko*, „Seminare” (1987–1988) 130nn; S. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca.–1919)* (Istituto Storico Salesiano. Studi 10), LAS, Roma 1997, s. 72–73.

⁸ Zob. S. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 101–104.

⁹ „Ks. Rua, nasz Przełożony Generalny, powiedział mi, że wysłał Księcia Augusta na czele ekspedycji salezjańskiej do Polski, prawdopodobnie z nią zostaną i ja wysłani [...]”, list ks. Bronisława Markiewicza do siostry Marii Ksawery Czartoryskiej, przełożonej Karmelu w Krakowie, z 5 lipca 1889 r., w: SACRA CONGREGATIO PRO CAUSIS SANCTORUM, *Beatificationis et canonizationis Servi Dei Augusti Czartoryski. Sacerdotes professi Piae Societatis Salesianae*, Roma, Tipografia Guerra s.r.l. 1978, s. 107.

¹⁰ Szerzej zob.: S. Zimniak, *Salesiani di Don Bosco nella Małopolska (1892–1919)*, w: *Kościół na drogach historii. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Doktorowi Tadeuszowi Śliwie*, pod red. J. Wołczańskiego. Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej Ob. Łac., Lwów–Kraków 1999, s. 133–137.

¹¹ Oficjalny organ Towarzystwa Salezjańskiego podał w 1894 r. ks. Markiewicza jako dyrektora dzieła salezjańskiego w Miejscu Piastowym: „Parrocchia ed Istituto di D. Bosco (1892)”. Zob. *EG* 1894, s. 64.

stro-Węgierskim. Nie sposób tutaj wyjaśnić skomplikowanych losów tego dzieła. Potrzeba otwarcia placówki była niewątpliwie podyktowana m.in. koniecznością wyjścia naprzeciw młodzieży polskiej, która w omawianym okresie emigrowała do zakładów ks. Bosco w Piemontie (Włochy). Wystarczy przytoczyć znamieny fakt: w momencie święceń Augusta księcia Czartoryskiego przebywało w Turynie ponad stu młodzieńców z różnych dzielnic, będącej pod zaborami Rzeczypospolitej¹². Zjawisko to okazało się korzystne dla dzieła salezjańskiego w Polsce, ponieważ z tych szeregów wyłoniła się przyszła polska zakonna kadra kierownicza. Doszło więc do stosunkowo szybkiego rozwoju Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce, ponadto do znacznego uczestnictwa Polaków w działalności misyjnej Zgromadzenia¹³. Niewątpliwie, zaważyło to na powstaniu lokalnych struktur opartych na własnej kadrze narodowej. Nastąpił zatem dynamiczny i wyraźny rozrost dzieła salezjańskiego w Polsce, a Polacy zajęli prymarne miejsce w strukturach zakonnych Europy Środkowej. Wspomnijmy też o tym, że właśnie z polskich struktur wyłoniły się nowe lokalne struktury w państwach Starego Kontynentu.

Nie można pominąć innego wydarzenia, które w widoczny sposób objawiło silną pozycję Polaków w Towarzystwie Salezjańskim. Mam na myśli powstanie polskiej edycji włoskiego miesięcznika „*Bollettino Salesiano*”, głównego organu łączności i komunikacji ze Stowarzyszeniem Pomocników Salezjańskich, jak i również z innymi grupami społecznymi zainteresowanymi pracą duchowych synów ks. Bosco. Polskie wydanie wychodziło już od 1897 r., w nakładzie czternaśtu tysięcy egzemplarzy, a dwa lata później osiągnęło zaskakujący nakład – pięćdziesięciu pięciu tysięcy egzemplarzy¹⁴. Powyższe liczby potwierdzają daleki zasięg oddziaływania dzieła salezjańskiego na piastowskiej i jagiellońskiej ziemi. Czytelnicy „*Wiadomości Salezjańskich*” [pisownia oryginalna – S.Z.], (znaczną ich liczba należała formalnie do wspomnianego powyżej Stowarzyszenia Pomocników Salezjańskich) stanowili znakomite wsparcie moralne i materialne salezjańskich struktur na ziemi polskiej. Zaznaczyć trzeba, że redakcja polskiej wersji tegoż miesięcznika została od samego początku powierzona salezjanom narodowości polskiej. Jej pierwszym redaktorem był, wspomniany powyżej, ks. Wiktor Grabelski, pochodzący z Wielkopolski. Pierwszym jego następcą został ks. Au-

¹² Więcej o tym zjawisku socjologiczno-religijnym w rozdziale *Quadro del processo scolastico e formativo. Maturazione della vocazione missionaria*, w: M. Chmielewski, *I salesiani missionari della Polonia. Genesi, ruolo e fisionomia dell'attività svolta (1889–1910)*, doktorat obroniony w Instytucie Duchowości na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego, Roma 1996, s. 138nn (maszynopis); *EG* 1893, s. 8–9; list hrabiego H. Skarbka do ks. M. Rua, z 15 VIII 1893 r. (ASC F700 Lwów).

¹³ Na temat wkładu salezjanów Polaków w pracę misyjną Towarzystwa Salezjańskiego w latach rektoratu ks. M. Rua odsyłam do M. Chmielewski, *I salesiani missionari della Polonia. Genesi, ruolo e fisionomia dell'attività svolta (1889–1910)*, Roma 1996.

¹⁴ Zob. S. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 58–59.

gust Hlond (1881–1948), rodowity Ślązak, późniejszy prymas Polski¹⁵. Niniejsze dane potwierdzają znaczenie salezjanów narodowości polskiej i wskazują na to, jak stopniowo przygotowywano grunt do „polskiej samodzielności”.

Badanie historii początkowej fazy rozwoju struktur salezjańskich wykazuje wysoką fluktuację Zgromadzenia, tak jak to ukażę poniżej. Zwróćmy uwagę na interesujące fakty: pierwszy dom salezjański w cesarstwie Habsburgów, w Trydencie¹⁶, został włączony do Inspektorii Rzymskiej św. Piotra, pozostając w niej tylko do 1890 r.¹⁷. Przełożonym tejże Inspektorii był ks. Celestino Durando, członek Rady Generalnej (wówczas zwanej Kapitułą Wyższą). W roku następnym dom w Trydencie został włączony już do Inspektorii Sycylijskiej¹⁸, na której czele stanął wspomniany ks. Durando. Dla zrozumienia genezy struktur Zgromadzenia Salezjańskiego w Polsce ważny jest fakt włączenia do tej samej inspektorii pierwszego salezjańskiego instytutu wychowawczego na ziemi polskiej otwartego w Miejscu Piastowym¹⁹. Trudno w powziętych decyzjach rozpoznać zachowanie jakiegoś konkretnego kryterium. Niezadowolone z zastosowanych rozwiązań potwierdza nowa reorganizacja administracyjna. W 1894 r. przełożeni wyżsi erygowali tzw. Inspektorię Zagraniczną Wszystkich Świętych, do której włączyli powyżej wspomniane domy działające w Austrii, jak i pojedyncze domy salezjańskie w Szwajcarii, Belgii, Afryce, Palestynie i dom w Catanzaro (Włochy Płd.)²⁰. Zarząd został powierzony znów ks. Durando, który nadal przynależał do Rady Generalnej Zgromadzenia. Zaledwie stworzone struktury nie odpowiadały potrzebom, świadczy o tym przyłączenie do nowo utworzonej w 1895 r. Inspektorii Weneckiej św. Marka czterech domów salezjańskich działających w Austrii: Trydent (gdzie w 1893 r. powstał drugi samodzielny instytut wychowawczy), Miejsce Piastowe i Gorycja (1895 rok)²¹. Przy tworzeniu tejże jednostki administracyjnej zastosowano kryterium geograficzne, czyli objęto jednolitą strukturą domy

¹⁵ Zob. S. Zimniak, „Dusza wybrana”. *Salezjański rodowód kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski*, oprac. red. D. P. Klimczak, 2a ed., Wydawnictwo Salezjańskie – Libreria Ateneo Salesiano, Warszawa–Rzym 2003, s. 76n.

¹⁶ Nie sposób szczegółowo wskazać nieprawidłowości dotyczących przynależności strukturalnej pierwszych placówek salezjańskich w Europie Środkowej, które znajdujemy w kilku publikacjach. Zob. E. Ceria, *Profili dei capitolari salesiani*, Libreria Dottrina Cristiana, Colle Don Bosco (Asti) 1951, s. 200; *Dizionario biografico dei Salesiani*, a cura dell'Ufficio Stampa Salesiano–Torino 1969, s. 114; F. Schneiderbauer, *Die Salesianer Don Boscos auf österreichischem Reichsgebiet 1887–1938 und in Deutschland bis zur Teilung der Provinz in eine österreichische und eine deutsche Provinz 1916–1935. Provinzchronik*, 1. Teil, Herausgegeben im Auftrage des H.H. Provinzials P. Josef Pitzl, b.m. i r.w., s. II (maszynopis); J. Ślósarczyk, *Historia Prowincji Świętego Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, t. I: *Pierwsi Polacy Salezjanie*, Pogrzebień 1960, s. 320 (maszynopis).

¹⁷ EG 1888, s. 3. 56; 1889, s. 3. 61; 1890, s. III. 40; ASC VRC I 130.

¹⁸ EG 1891, s. III. 42; 1892, s. V. 47; 1893, s. VII. 57; 1894, s. VI. 63.

¹⁹ EG 1894, s. VI. 64.

²⁰ EG 1895, s. IV. 64–73. E. Ceria utrzymuje, że powstała w 1886 r. (*Profili...*, s. 200); prawdopodobnie za nim powtarza ten sam błąd DBS 114.

²¹ EG 1896, s. V. 24–25; 1897, s. V. 34–35.

salezjańskie Europy Środkowej. Inspektorem został mianowany Włoch – ks. Mosé Veronesi. Zauważmy, że polski dom salezjański w Miejscu Piastowym zaledwie w ciągu czterech lat zmienił trzykrotnie swoją przynależność strukturalną. Kolejne domy salezjańskie erygowane w Cesarstwie Austro-Węgierskim (zakład wychowawczy w Oświęcimiu i Trieście – oba otwarte w 1898 r.), zostały włączone do Inspektorii Weneckiej²².

Przynależność domu oświęcimskiego do Inspektorii Weneckiej trwała niestety niecały rok. Rządy pierwszego dyrektora tegoż zakładu wychowawczego ks. Franciszka Trawińskiego, rodowitego warszawiaka, okazały się tak bardzo szkodliwe, że doprowadziły do interwencji biskupa krakowskiego Jana kard. Puzyny u przełożonych w Turynie. W konsekwencji nastąpiła nie tylko zmiana na stanowisku dyrektora, którym został ks. Emanuele Manassero (1873–1946), z pochodzenia Włoch, lecz także zmiana przynależności administracyjnej²³. Władze zakonne zdecydowały w 1899 r. przyłączyć dom w Oświęcimiu do Inspektorii Zagranicznej Wszystkich Świętych. Jako jeden z powodów przyłączenia można upatrywać w tym, że wspomniana jednostka organizacyjna była kierowana przez już cytowanego ks. Durando – członka Rady Generalnej. Niewątpliwie sprzyjało to nadzorowi ze strony władz centralnych nad tym domem (wówczas, po odłączeniu domu w Miejscu Piastowym w 1897 r., jedynym zakładem salezjańskim na ziemi polskiej). Zakład oświęcimski do 1902 r. przynależał do Inspektorii Zagranicznej Wszystkich Świętych. Natomiast pozostałe domy Zgromadzenia Salezjańskiego w monarchii habsburskiej, w tym nowo erygowany dom w Ljubljanie (stolica Słowenii) w 1901 r.²⁴, przynależały do Inspektorii Weneckiej²⁵.

Zaznaczyłem powyżej, że erekcja inspektorii była sprawą czysto wewnętrzną Towarzystwa Salezjańskiego. Labilna sytuacja trwała do początku XX wieku, kiedy to od salezjanów zarówno władze kościelne, jak lokalne władze cywilne zażądały przedstawienia dekretu kanonicznego uznania Inspektorii. I rzeczywiście, centrum Zgromadzenia podjęło działania w kierunku uregulowania statusu prawnego. Najpierw jednak, na początku 1901 r., Zarząd powziął decyzję nadania każdej inspektorii świętego patrona²⁶. Następnie tego samego roku, podczas posiedzenia Rady Generalnej 31 sierpnia, uchwalono, że należy poprosić Stolicę Apostolską o aprobatę i zatwierdzenie kanoniczne istniejących inspektorii²⁷. Kongregacja Watykańska do Spraw Biskupów i Zakonników dekretem z 20 stycznia 1902 r. zatwierdziła i kanonicznie erygowała trzydzieści jeden inspekto-

²² EG 1899, s. V. 40–42.

²³ Szerzej o powodach w: S. Zimniak, *Salesiani di Don Bosco...*, s. 138–141.

²⁴ EG 1902, s. III. 68.

²⁵ EG 1900, s. V. 44–46; 1901, s. V. 44–46; 1902, s. III. 65–68.

²⁶ Taka decyzja została podjęta na posiedzeniu przełożonych wyższych 14 stycznia 1901 r. – zob. ASC VRC I 187.

²⁷ Zob. ASC VRC I 194.

rii²⁸. Wydarzenie to ma ścisły związek z zagadnieniem powziętym w niniejszym artykule, gdyż na skutek nowych erekcji została zniesiona Inspektorja Zagraniczna Wszystkich Świętych. Należący do niej zakład salezjański w Oświęcimiu powrócił w tymże roku do Inspektorii Weneckiej św. Marka²⁹ (do której przynależał przez niepełny rok). Tak oto wszystkie domy salezjańskie w monarchii habsburskiej znalazły się w tej samej inspektorii. Inspektorją zarządzał ks. Mosé Veronesi. Ówczesny stan struktur administracyjnych utrzymał się aż do 1905 r.

2. EREKCJA „POLSKIEJ” INSPEKTORII ANIOŁÓW STRÓŻÓW, CZYLI AUSTRO-WĘGIERSKIEJ W 1905 R.

Pomyślny rozwój Towarzystwa Salezjańskiego w Europie Środkowej, szczególnie w Małopolsce, skłonił przełożonych generalnych do podjęcia kolejnej reorganizacji strukturalnej w tej części kontynentu. W 1905 r. było już osiem salezjańskich samodzielnych instytucji wychowawczych: Trydent (dwie), Gorycja, Oświęcim, Triest, Ljubljana, Wiedeń i Daszawa. Wspomnę jeszcze o zamiarach otwarcia nowych zakładów (choćby podjęcie przez salezjanów w 1905 r. pracy wychowawczej w Schronisku Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie, z perspektywą utworzenia regularnego domu zakonnego). W domach salezjańskich pracowało wówczas stu siedmiu salezjanów: czterdziestu jeden księży i siedemnastu koadiutorów (braci), dwudziestu dziewięciu kleryków i dwudziestu nowicjuszy³⁰. Prawie wszyscy pracownicy mieli obywatelstwo austriackie, jednakże ich przynależność narodowa była różnaita. Niemalże jedną trzecią stanowili salezjanie narodowości polskiej, na drugim miejscu byli Włosi, następnie Niemcy, Słoweńcy, Austriacy, Czesi. Sytuacja kadrowa, co więcej – ciągły przyrost powołań, bogactwo form pracy apostołskiej (szkoły, oratoria, domy poprawcze, praca katechetyczna i parafialna), rosnąca stabilność materialna domów salezjańskich w monarchii habsburskiej pozwalały na to, aby centrum Zgromadzenia mogło wziąć pod rozwagę utworzenie nowej inspektorii w granicach państwa austro-węgierskiego. Taki krok, oczywiście, prowadziłby do pewnego scalenia placówek salezjańskich, jak i odpowiadałby uszanowaniu kryterium politycznego. Scalenie ułatwiłoby komunikację między instytucjami salezjańskimi, ponieważ dotychczasowa siedziba Inspektorii Weneckiej w Mogliano Veneto (Treviso-Włochy), do której przynależały, znajdowała się zagranicą. Austriackie władze cywilne i kościelne zapewne przyjąłby z zadowoleniem postulat scalenia placówek salezjańskich. Warto podkreślić, że rozwiąza-

²⁸ ASC D518, *Erezioni delle Ispettorje*. Zob. także *Lettera circolare 19.03.1902*, w: *Lettere circolari di Don Michele Rua ai salesiani*, Direzione Generale delle Opere Salesiane Torino, Colle Don Bosco (Asti) 1965, s. 313; T. Valsecchi, *Origine e sviluppo...*, s. 266.

²⁹ EG 1903, s. 6*. 57–62; 1904, s. 6*. 57–63; 1905, s. 6*. 56–62.

³⁰ Podane dane są zaczerpnięte z *Elenco Generale della Società di S. Francesco di Sales* i odzwierciedlają stan z 1 stycznia 1905 r. – por. EG 1905, s. 13*. 57–62.

nia zastosowane przez zarząd Zgromadzenia spełniły częściowo życzenia i oczekiwania znacznej części salezjanów.

Podczas zwyczajnego posiedzenia Rady Generalnej salezjanów, które odbyło się we wrześniu 1905 r., sprawa reorganizacji struktur salezjańskich w Europie Środkowej była kilkakrotnie rozważana³¹. Kryteria, które wpłynęły na zmianę dotychczasowych struktur, były zasadniczo dwa: olbrzymia rozciągłość Inspektorii Weneckiej i nieznamość języków obcych ówczesnego przełożonego tejże Inspektorii. Natomiast, w prośbie przedstawionej Ojcu Świętemu Piusowi X przez ówczesnego generała salezjanów ks. Michele Rua znajdujemy trzy zasadnicze kryteria: *primo* – znaczna odległość pomiędzy poszczególnymi domami (szczególnie między domami na południu monarchii austro-węgierskiej a domami w Małopolsce oraz siedzibą inspektorii na terenie Włoch), *secundo* – różnorodność panujących zwyczajów, *tertio* – wielość języków obcych, dodatkowy argument stanowiła potrzeba usprawnienia zarządu. Nie wspomina się w powyższym dokumencie o kryterium politycznym³². Zignorowanie ówczesnej sytuacji geopolitycznej ze strony zarządu Zgromadzenia stoi u podstaw decyzji wyłączenia domów Trydentu, Gorycji i Triestu z nowo utworzonej inspektorii i pozostawienia ich w strukturach Inspektorii Weneckiej (choć wówczas znajdowały się w granicach państwa austriackiego).

Stolica Apostolska reskryptem nr 3311/15 z 14 października 1905 r. zaaprobowwała erekcję kanoniczną Inspektorii Austro-Węgierskiej Aniołów Stróżów³³, w której skład weszły domy: Oświęcim, Ljubljana, Wiedeń, Daszawa i Kraków³⁴. Podczas posiedzenia Rady Generalnej 26 września 1905 r. na inspektora został wybrany ks. Emanuele Manassero, dotychczasowy przełożony domu oświęcimskiego³⁵. Jego wybór nie był zaskoczeniem, podyktowany został niewątpliwym rozkwitem działalności salezjanów w Oświęcimiu. Manassero wykazał, że doskonale się orientuje w niełatwej sytuacji społeczno-politycznej Małopolski³⁶. Ponadto, w miarę dobrze potrafił porozumieć się z otoczeniem w języku polskim, a co najważniejsze, cieszył się dużym autorytetem wśród salezjanów narodowości polskiej. Podkreślimy, że z Polakami przełożeni musieli się liczyć, ponieważ w momencie erygowania stanowili oni najliczniejszą grupę narodową (ponad dwie trzecie członków nowej inspektorii). Wybór domu salezjańskiego w Oświęcimiu na siedzibę nowo powstałej inspektorii był podyktowany zatem faktorem naro-

³¹ Zob. ASC VRC II 38.

³² ASC E 961 Austria, dekret erekcji z 14 X 1905 r.

³³ ASC E961 Austria. Por. także T. Valsecchi, *Le ispettorie salesiane. Serie cronologica dall'anno 1904 al 1926*, RSS 4 (1984) 114.

³⁴ W momencie erygowania nowej inspektorii pracował tam tylko jeden salezjanin, który przynależał do domu oświęcimskiego – por. EG 1905, s. 56–62; 1906, s. 59–61; WS 12(1905) 315.

³⁵ ASC VRC II 38.

³⁶ Namiestnik Małopolski, hrabia Leon Piniński, w liście do ministra wyznań i oświecenia publicznego w Wiedniu Wilhelma Hartla, podkreślił zasługi ks. Manassero w zakresie działalności religijnej, jak i patriotyczno-społecznej – zob. AVA-CUM salesianer 92, relacja z 17 VII 1903 r.

dowościowym. Nie bez znaczenia był też fakt, że wówczas dom oświęcimski stanowił najlepiej prosperujący ośrodek salezjański, a pracowała w nim ponad połowa salezjanów nowo erygowanej inspektorii.

Perspektywy rozwoju działalności salezjanów w Małopolsce były bardziej obiecujące w porównaniu do innych prowincji ówczesnej Austrii. Ważnym argumentem była także autonomia polityczna Galicji. Salezjanie pracujący na tym terenie nie musieli się zwracać do władz centralnych w Wiedniu. Wybór domu wiedeńskiego na siedzibę Inspektorii Austro-Węgierskiej nie był nawet brany pod uwagę przez przełożonych, choć niewątpliwie takie rozwiązanie ułatwiłoby kontakty z władzami centralnymi. Jeśli pominie się obawy niezadowolenia wśród salezjanów Polaków, to przeniesienie siedziby inspektorii do Wiednia nie było możliwe także z innego powodu, a mianowicie w ówczesnym momencie dziejowym Zgromadzenie nie posiadało w stolicy monarchii habsburskiej żadnego domu na własność. Wspomnę tylko, że kilku salezjanów było zatrudnionych przez wiedeńskie stowarzyszenie charytatywne *Kinderschutzstationen*³⁷.

W omawianym okresie, tzn. na przełomie 1905 i 1906 r., po raz pierwszy pojawiają się w Towarzystwie Salezjańskim struktury wspomagające inspektora w zarządzaniu powierzona mu inspektorią. Mam na myśli ustanowienie Rady Inspektorialnej, której powołanie zarządziła X Kapituła Generalna z 1904 r.³⁸. W skład Rady Inspektorialnej Inspektorii Aniołów Stróżów weszli: ks. Domenico Caggese, ks. Teodor Kurpisz, ks. Jan Świerc i ks. Pietro Tirone. W skład Komisji Inspektorialnej przyjęć do nowicjatu i dopuszczenia do ślubów zakonnych zostali mianowani: ks. Domenico Caggese, ks. Luigi Kovačič, ks. Antoni Kotarski, ks. Teodor Kurpisz, ks. Wojciech Śmiłowski, ks. Jan Świerc i ks. Pietro Tirone³⁹.

Powyższe dane przemawiają o stopniowym wzroście znaczenia i wpływie salezjanów narodowości polskiej na kształt nowej salezjańskiej jednostki administracyjnej. Spójrzmy również na liczebny udział Polaków w I Kapitułe Inspektorialnej Inspektorii Aniołów Stróżów, która w dwóch etapach odbyła się w 1910 r. Pierwsza część miała miejsce w Wiedniu (trwała od 5 do 6 kwietnia), druga (od 12 do 16 lipca) w Oświęcimiu. Wzięło w niej udział piętnastu salezjanów: Słoweniec, Niemiec, trzech Włochów i dziesięciu Polaków. Wyrazem wagi jakościowej delegacji polskiej był fakt wyboru ks. Augusta Hlonda na delegata XI Kapituły

³⁷ O tym szczegółowiej w: S. Zimniak, *I salesiani e il „zurück zum praktischen Christentum” dei cristiani di Vienna (1903–1921)*, w: *L’Opera Salesiana dal 1880–1922. Significatività e portata sociale*, t. II: *Esperienze particolari in Europa, Africa, Asia*. Atti del 3° Convegno Internazionale di Storia dell’Opera Salesiana, Roma, 31 ottobre – 5 novembre 2000, pod red. F. Motto (Istituto Storico Salesiano. Studi 17), LAS, Roma 2001, s. 262–267.

³⁸ Zob. *Regolamenti della Pia Società di San Francesco di Sales*, Tipografia Salesiana, Torino 1906. O tym obowiązku jest mowa w art. 934: „Na czele każdej inspektorii stoi inspektor, wspomagany przez czterech albo przynajmniej dwóch radców, według potrzeb danej inspektorii”.

³⁹ *EG* 1906, s. 59.

Generalnej, a ks. Jana Świerca na jego zastępcę⁴⁰. Ksiądz August Hlond był zatem pierwszym Polakiem, który uczestniczył w Kapitulie Generalnej Towarzystwa św. Franciszka Salezego, pełniąc w niej funkcję sekretarza. Hlond wziął także udział w XII Kapitulie Generalnej, ale już jako inspektor Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej.

Nie miejsce tu, aby się dłużej zatrzymać nad stosunkowo trudną kwestią, czy wyłączenie tzw. „domów włoskich” (Trydent, Gorycja i Triest) z Inspektorii Austro-Węgierskiej i pozostawienie ich w strukturach Inspektorii Weneckiej było krokiem poprawnym i korzystnym w rozwoju nowo powstałej inspektorii. Fakt ten jednak nie umknął uwadze władz państwowych oraz kościelnych monarchii habsburskiej. Był on raczej interpretowany negatywnie, tzn. na niekorzyść salezjanów. Strona austriacka widziała w posunięciu przełożonych przejaw „nacjonalistycznego” nastawienia salezjanów. Sam arcybiskup wiedeński Franz X. kard. Nagl, skądinąd wielki wielbiciel i promotor dzieła ks. Bosco, domagał się, aby wspomniane powyżej domy zostały przyłączone do Inspektorii Austro-Węgierskiej⁴¹. Zapatrywanie kardynała podzielali ks. Manassero i ks. Pietro Tirone – następca na urzędzie inspektorskim. Zaistniała sytuacja negatywnie się odbiła na innej sprawie, a mianowicie na aprobacie rządowej Towarzystwa Salezjańskiego w Austrii. Jednym z powodów opóźniających aprobatę był zarzut dotyczący przynależności domów salezjańskich na południu Austrii do jednostki administracyjnej, której siedziba była *de facto* na terenie Włoch. Mimo to zarząd centralny Zgromadzenia nie skorygował swojej decyzji⁴².

Pozytywny rozwój Inspektorii Aniołów Stróżów, kierowanej przez ks. Manassero (zostały otwarte domy: Przemyśl, Kraków, Radna), sprawił, że został on 24 lipca 1911 r., potwierdzony przez Radę Generalną na urzędzie inspektora na kolejne sześć lat⁴³. Niestety, Manassero pozostał inspektorem tylko niespełna trzy miesiące, ponieważ we wrześniu powierzono mu zarząd bardzo ważną Inspektorią Subalpińską Matki Bożej Wspomożycielki z siedzibą w Turynie⁴⁴. Na jego miejsce nie wybrano, jak tego oczekiwali niektórzy Polacy⁴⁵, ks. Augusta Hlonda, lecz Włocha, ks. Pietro Tirone, który od 1904 r. pracował w środkowej części Starego Kontynentu na różnych placówkach, od Daszawy poczynając. Pod jego kierow-

⁴⁰ Zob. ASC D590 *Capitolo Generale XI (1910), Verbale del I. Capitolo Ispettorale dell'Ispettorata Salesiana Austriaca dei Santi Angeli Custodi. 1910*, s. 3; ASC D590 *Capitolo Generale XI (1910), Membri dell'XI° Capitolo Generale*; S. Zimniak, „Dusza wybrana”..., s. 68, 70.

⁴¹ ASC E961, list P. Tirone-P. Albera z 8 VIII 1912 r.

⁴² O tej kwestii więcej w: S. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 131–136.

⁴³ ASC VRC II 342. Fakt potwierdzenia na urzędzie ks. Manassero nie został odnotowany przez badaczy. Prawdopodobnie jest to wynik zasięgu kwerendy archiwalnej ograniczonej do dokumentów zachowanych w archiwach lokalnych. Zob. A. Świda, *Droga do samodzielności Polskiej Prowincji Salezjańskiej*, Wydano staraniem Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, Warszawa 1990, II 88.

⁴⁴ ASC VRC II 345.

⁴⁵ Zob. ASC E963 *Austria*, list P. Tirone-P. Albera 26 IX 1911 r.

nictwem Inspektorii otworzyła pierwsze domy na Węgrzech (Szentkereszt), w Niemczech (Würzburg) i pomnożyła już istniejące na ziemi polskiej oraz na terenach etnicznej Austrii. Ksiądz Tirone w kronice przez siebie redagowanej pozostawił ciekawe świadectwo dotyczące nazwy Inspektorii: „Choć inspektorii oficjalnie przyjęła nazwę austriacka, to jednak pośród nas w rodzinie, była nazywana niemalże wyłącznie polską i to ze zrozumiałych powodów: przewaga liczbowa i jakościowa domów i współpraci [Polaków]”⁴⁶. Na podstawie – nie tylko tego autorytatywnego świadectwa – lecz przede wszystkim wyżej przytoczonych niektórych danych – można utrzymywać, że powstała w 1905 r. inspektorii była w pierwszym rzędzie erygowana z myślą o salezjanach narodowości polskiej (można ją zatem uznać za początek polskich struktur salezjańskich). Inspektorii zachowywała oczywiście swój międzynarodowy charakter ze względu na ówczesny układ polityczny.

Kiedy w 1917 r. kończyła się kadencja urzędowania ks. Tirone, on sam zaproponował jako swojego następcę ks. Augusta Hlonda – ówczesnego dyrektora domu wiedeńskiego i radcę inspektorialnego⁴⁷. Sytuacja wojenna oraz bardzo trudna, a zarazem niezmiernie ważna działalność domu wiedeńskiego, wymagały jego dalszej pracy, cieszył się bowiem szerokim uznaniem zarówno w kręgach cywilnych, jak i kościelnych stolicy Austrii. Kolejna reorganizacja struktur Towarzystwa św. Franciszka Salezego w Europie Środkowej, jak zobaczymy poniżej, z jednej strony była utrudniona nowym – zresztą jeszcze nieokreślonym definitywnie – stanem geopolitycznym wyłonionym po zaledwie zakończonej I wojnie światowej, a z drugiej strony pojawiła się potrzeba usprawnienia zarządu salezjańską jednostką administracyjną (która w swych strukturach posiadała domy we wrogo do siebie nastawionych państwach). Oprócz tego, odczuwało się potrzebę nowego sposobu ułożenia współpracy pomiędzy samymi salezjanami, pośród których wielu dotkniętych zostało zgubnymi skutkami wojny.

3. PODZIAŁ INSPEKTORII ANIOŁÓW STRÓŻÓW W 1919 R.

Nowy układ geopolityczny powstały w wyniku zakończenia I wojny światowej, potwierdzony traktatem międzynarodowym podpisanym 28 czerwca 1919 r. w Wersalu, z jednej strony przywrócił niepodległość licznym narodom, w tym Polsce, z drugiej strony stał się pośrednio przyczyną nieznaną do tej pory napięć o podłożu nacjonalistycznym, również w nowo ukształtowanych państwach. Napięta atmosfera została zaostrzona faktem „tryumfującego” komunizmu. Choć rozpad monarchii habsburskiej w 1918 r. był postrzegany jako nieuchronny i definitywny, to jednak przejmował stan zaledwie co utworzonej republiki austriac-

⁴⁶ *Ispettorie Polacche, w: La Congregazione Salesiana nel Nord-Est d'Europa*, Cronistoria pod red. ks. P. Tirone, Torino 1954, I 98 (maszynopis).

⁴⁷ *ASC E963 Austria*, list P. Tirone-P. Albera 18 III 1917 r.

kiej, która – podkreślam – była nękana wstrząsami spowodowanymi opłakanym stanem gospodarczym i niepewnością polityczną⁴⁸.

Salezianie, pracujący w sercu Starego Kontynentu, wyczuwali panujące napięcie, dostrzegając związaną z nowym położeniem konieczność możliwie szybkiej zmiany dotychczasowych struktur. Zamysły te podyktowane były także pragnieniem ożywienia i zdynamizowania apostolatu salezjańskiego wobec rzesz młodzieży, pozbawionej możliwości kształcenia i dojrzewania opartego na wartościach chrześcijańskich.

Na początku 1919 r. ks. Tirone – ówczesny przełożony Inspektorii Aniołów Stróżów – zdając sobie sprawę z bardzo trudnego położenia społeczno-politycznego i panujących nastrojów wśród salezjanów, zamierzał się udać do Turynu, aby zawiadomić Radę Generalną Towarzystwa Salezjańskiego o panującym *status quo*. Tirone pragnął na podstawie własnego doświadczenia przedstawić i zanalizować powstałe komplikacje, wynikające z nowego położenia geopolitycznego, wyłuskać stan „duszy” salezjanów, pośród których wielu zostało „poranionych duchowo”. Tirone pragnął również zaproponować konkretne rozwiązania, aby apostolstwo ks. Bosco mogło nie tylko uniknąć niepotrzebnych wstrząsów, lecz przede wszystkim skierować stosunkowo bogaty potencjał kadrowy na nowe pola działalności. Interwencja przełożonego Inspektorii Aniołów Stróżów miała zasadniczo przekonać Turyn o potrzebie niezwłocznego przystąpienia do reorganizacji struktur salezjańskich w środkowej części kontynentu europejskiego⁴⁹. Należy zaznaczyć, że niezależnie od istniejących trudności materialnych lat wojennych Inspektoriat Aniołów Stróżów nie przeżyła żadnego regresu, wprost przeciwnie, badacz staje przed zaskakującym faktem pomnożenia domów i liczby członków. Kiedy ks. Tirone podjął się pertraktacji, dotyczących reorganizacji Inspektorii, działało osiemnaście domów, (wspomnę również, że trwały rozmowy z kompetentnymi władzami w celu utworzenia kolejnych), w których działało albo było w okresie formacji i studiów ponad czterystu salezjanów⁵⁰. Jeśli się porówna liczbę domów, które tworzyły w 1905 r. Inspektoriat Austro-Węgierską

⁴⁸ O tym szerzej w rozdziale *Der Neubeginn* w: R. Sandgruber, *Ökonomie und Politik. Österreichische Wirtschaftsgeschichte vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, w: *Österreichische Geschichte*, Herausgegeben von Herwig Wolfram, Ueberreuter, Wien 1995, s. 335–353; E. Hanisch, *Der lange Schatten des Staates. Österreichische Gesellschaftsgeschichte im 20. Jahrhundert*, w: *Österreichische Geschichte 1890–1990*, Herausgegeben von Herwig Wolfram, Ueberreuter, Wien 1994, s. 263–278.

⁴⁹ Nie do utrzymania jest przekonanie niektórych autorów o tym, że to właśnie przełożeni generalni wyszli z inicjatywą podziału Inspektorii Aniołów Stróżów, a ks. Tirone miałby pełnić tylko rolę drugorzędną. Takie twierdzenie znajdujemy u następujących autorów: E. Ceria, *Annali della Società Salesiana*, SEI, Torino 1951, IV 42; G. Söll, *Die Salesianer Don Boscos (SDB) im deutschen Sprachraum 1888–1988. Rückblick zum 100. Todestag des heiligen Johannes Bosco (31. Januar 1988), des Gründers der Gesellschaft des heiligen Franz von Sales*, Don Bosco Verlag, München 1989, s. 126; J. Krawiec, *Powstanie Towarzystwa św. Franciszka Salezego oraz jego organizacja i działalność na ziemiach polskich*, Kraków 2004, s. 134n.

⁵⁰ Zob. S. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 139.

(cztery domy) oraz liczebność salezjanów (sześćdziesięciu siedmiu) z danymi powyżej przytoczonymi, to należy uznać rozwój tejże Inspektorii w ciągu czterech lat za niebywały! Przyrost był prawie pięciokrotny w przypadku domów i ponad sześciokrotny w przypadku liczebności członków Zgromadzenia. Zdawałoby się, biorąc pod uwagę zaprezentowane zestawienie danych statystycznych, że ks. Tirone powinien znaleźć zrozumienie, gdy wysuwał propozycję pilnej przebudowy struktur swojej Inspektorii.

Wyjazd ks. Tirone do kolebki Zgromadzenia doszedł do skutku w drugiej połowie kwietnia 1919 r.⁵¹. Możliwość kilkakrotnego spotkania z przełożonymi była niezwykle inspirująca, ale ks. Tirone groziło również niebezpieczeństwo trafienia na „rafy sprzeciwu i niezrozumienia”. Swoje wywody ujął w piśmie *Memoriale sull'Ispettoria degli Angeli Custodi*, wręczonym Radzie Generalnej, do którego załączył aneks zatytułowany *Divisione dell'Ispettoria*⁵². W aneksie Tirone przedstawił pięć argumentów, które miały przekonać przełożonych o nieodzowności rychłego podziału Inspektorii. **Pierwszy** – dotyczył zbyt obszernej terytorialnie struktury Inspektorii, obejmującej swoim zasięgiem kilka państw: Polskę, Węgry, Austrię, Niemcy, Jugosławię i Ukrainę⁵³. **Drugi** – różnorodności narodowościowej i związanej z nią kwestii wielojęzyczności (wśród salezjanów byli: Austriacy, Niemcy, Słoweńcy, Czesi, Węgrzy, Włosi i Polacy). **Trzeci** – dotyczył prawodawstwa (było prawie niemożliwe, aby inspektor mógł rozeznaczyć się w odmiennym prawodawstwie poszczególnych państw). **Czwarty** – olbrzymich odległości między siedzibą inspektorii a poszczególnymi domami, co utrudniało niejednokrotnie konieczne szybkie interwencje. **Piąty** – dotyczył antagonizmów narodowych, które sprawiały, że współzycie przedstawicieli różnych narodowości stawało się prawie niemożliwe⁵⁴.

Powyższe argumenty Tirone konkludował tym, że ówczesne władze cywilne nowo utworzonych państw niechętnie będą respektowały strukturę, która przypominała niemiłą przeszłość. Dodatkowym atutem był fakt poparcia przedstawionych sugestii przez salezjanów prowadzonej przez Tirone Inspektorii (wspomnę też, że Tirone w załączonym do memoriału aneksie przedstawił również konkretne rozwiązania dotyczące struktur i zmian personalnych).

Analiza memoriału i aneksu pozwala dostrzec bardzo przejrzyste kryteria, które przełożony Inspektorii Austro-Węgierskiej przedstawił w dezyderatach przekształcenia struktur. Przy tym jednak zaakcentował, nie zapominając w żaden sposób o powadze znanych kryteriów (geograficzne, lingwistyczne, pokrewień-

⁵¹ Por. ASC E963, list P.Tirone-P.Albera 19 V 1919; ASC VRC III 377.

⁵² ASC E961 Austria.

⁵³ W momencie redakcji memoriału przynależność polityczna domu salezjańskiego w Daszawie nie była definitywnie rozstrzygnięta. Istniało prawdopodobieństwo, że ten dom mógłby znaleźć się w granicach Ukrainy. Tym się tłumaczy wzmiankę o Ukrainię.

⁵⁴ ASC E961 Austria, *Memoriale sull'Ispettoria degli Angeli Custodi* zredagowany przez ks. P. Tirone 23 IV 1919 r.

stwo rasowe, bliskość obyczajów), kryterium dobra duchowego członków Inspektorii i zdynamizowania pracy apostołskiej. Tirone zaproponował podział Inspektorii Aniołów Stróżów na Inspektorię Polską i Inspektorię Niemiecko-Węgierską. Pierwsza – miałyby objąć domy w Rzeczypospolitej, Jugosławi i ewentualnie na Ukrainie. Druga – domy w Austrii, Niemczech i na Węgrzech. Autor memoriału podał nazwiska ewentualnych kandydatów na przełożonych nowo kreowanych inspektorii, jak i na radców inspektorialnych. Na przełożonego Inspektorii Polskiej zaproponował sprawdzonego już ks. Emanuele Manassero, a ks. Augusta Hlonda na inspektora Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej. Radcami Inspektorii Polskiej widział Tirone następujących księży: ks. Teodora Kurpisa, ks. Jana Świerca, ks. Antoniego Hlonda i ks. Franca Povše (jako przedstawiciela salezjanów narodowości słoweńskiej). Dla Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej sugerowano na radców: ks. Hermanna Holziga, ks. Franza Niedermayera, ks. Francesco Binelli i ks. Stanisława Pływaczyka. Przedstawiono też listę kandydatów na stanowiska dyrektorskie⁵⁵. Podczas spotkań z przełożonymi Tirone odwoływał się do argumentów z pogranicza psychologii, tzn. przekonywał, że utrzymywanie starej struktury, w której mieliby pracować salezjanie jeszcze niedawno temu walczący przeciwko sobie na froncie wojennym, byłoby niezmiernie niezdrowe dla duchowej odnowy poszczególnych członków Inspektorii; widział także jako wysoce problematyczny skład wspólnot wywodzących się z narodowości, które wówczas żywiły do siebie prawie nieuleczalne urazy. Zmiana takiego stanu rzeczy wymagałaby uszanowania przykazania miłości, które w jakiejś mierze było niewykonalne w omawianym momencie dziejowym.

Rada Gneralna Zgromadzenia okazała zrozumienie propozycji księdza inspektora – podziału dotychczasowej Inspektorii, co więcej przychyliła się do przedłożonej prośby. Podkreślono jednak, że skomplikowana sytuacja powojenna nie jest na tyle przejrzysta i ułożona, aby podjąć ów historyczny krok. Propozycja reorganizacji jako taka została przyjęta, lecz jej wykonanie odłożono na bardziej sprzyjający moment⁵⁶.

Po powrocie do Polski ks. Tirone nadal doświadczał, jak trudno było zarządzać Inspektorią podzieloną granicami wrogo do siebie nastawionych państw. Także sami członkowie Inspektorii domagali się zmian. Tirone powziął więc decyzję napisania listu do generała Zgromadzenia ks. Paolo Albery. W liście z 19 maja 1919 r. usilnie nalegał, aby nie zwlekać z podziałem Inspektorii.⁵⁷ Obok znanych już argumentów, dołączył także akcent osobisty, wyrażający poczucie

⁵⁵ ASC E961 Austria, *Memoriale sull'Ispeatoria degli Angeli Custodi* zredagowany przez ks. P. Tirone 23 IV 1919 r.

⁵⁶ ASC VRC III 377.

⁵⁷ Apelował o obronę braterskiej miłości, której nie należało wystawiać na dalszą próbę. Pisał: „Teraz kiedy dusze są tak dalece podrażnione i nastawione negatywnie do współzycia; wypada dokonać podziału, aby zachować pewien *modus vivendi*, ratując przynajmniej pozory miłości a nie zwlekać, aż ta ucierpi ponad miarę” (ASC E963).

niemożności zarządzania Inspektorią, która znajdowała się w ekstremalnie trudnym położeniu⁵⁸. Był to poniekąd akt delikatnego nacisku, na który Turyn jednak nie zareagował. Tirone nie rezygnował. 14 czerwca 1919 r. zredagował kolejny list do przełożonego generalnego, w którym opisywał bolesną, a nawet dramatyczną sytuację Inspektorii, domagając się kategorycznie jej podziału, oraz ponowił gotowość do ustąpienia z urzędu⁵⁹.

Rezultatem tegoż pisma był powrót sprawy pod obrady Rady Generalnej podczas posiedzenia 27 czerwca 1919 r. Przełożeni jednak, poza zrozumieniem adresata, wyrazili opinię, że czas jeszcze nie dojrzał, aby przystąpić do podziału⁶⁰. W tym duchu, o zaistniałym fakcie został poinformowany ks. Tirone przez sekretarza generalnego Zgromadzenia, ks. Calogero Gusmano. Sekretarz generalny dał też do zrozumienia, że Tirone powinien zrezygnować z ewentualnych dalszych działań, a jego nieustanny nacisk na ciało kierownicze Zgromadzenia był raczej niemile widziany, oceniany nawet jako wyraz osobistych ambicji, które pomijały troskę o dobro wspólne Towarzystwa Salezjańskiego⁶¹. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Niezrozumienie między centrum a peryferiami było aż nazbyt oczywiste. Zarząd Centralny Zgromadzenia, mimo werbalnego zrozumienia, nie podzielał pośpiechu i uporu ks. Tirone. Ten z kolei nie ustawał i twierdził, że nie do uniknięcia jest zmiana struktur Inspektorii Aniołów Stróżów. Swoje niezłomne stanowisko powtórzył w dwóch listach (jednym z lipca, a drugim z sierpnia), wy-stosowanych do sekretarza generalnego Zgromadzenia⁶². Ksiądz sekretarz w piśmie z 1 września 1919 r. przypomniał zajęte stanowisko przełożonych, które – jak zaakcentował – pozostanie niezmiennie do czasu, aż nie zapanuje pełny pokój i stabilność polityczna w Europie. Ponadto wspomniano, że przełożonym było niepomierne przykro, że w Inspektorii mówiło się o podziale jako rzeczy dokonanej i, co więcej, że krążyło już nazwisko nowego przełożonego Inspektorii Niemieckiej, którym miały być ks. August Hlond⁶³. Za panującą „niezdrową” atmosferę w Inspektorii oskarżano ks. Tirone, który niezmiennie upierał się przy swoich racjach i dodatkowo, jak domniemano, miał świadomie włączać w dyskusję nad podziałem członków wspólnoty salezjańskiej. Jednym słowem, zarzucono ks. Tirone brak lojalności wobec Turynu. Księdza Tirone prawdopodobnie ubodły przedstawione zarzuty, skoro w liście z 8 września wyznał swoją bezwzględną lojalność wobec przełożonych Zgromadzenia⁶⁴, kategorycznie też odrzucił oskar-

⁵⁸ ASC E963.

⁵⁹ ASC E963.

⁶⁰ ASC VRC III 389.

⁶¹ List ks. Gusmano zaginął, to jednak z odpowiedzi na niego można spokojnie tak wnioskować. Zob. ASC E963, list P. Tirone-C. Gusmano 22 VII 1919 r.

⁶² Pierwszy jest datowany na 22 VII a drugi 18 VIII 1919 r. (ASC E963).

⁶³ ASC E963, list C. Gusmano-P. Tirone 1 IX 1919 r.

⁶⁴ „Przede wszystkim czuję się w obowiązku, aby wyznać moje bezgraniczne posłuszeństwo i poddanie wobec najprzewielebniejszych Przełożonych Zgromadzenia”. (ASC E963, list P. Tirone – C. Gusmano 8 IX 1919 r.).

żenia przedstawione w listach sekretarza Rady Generalnej, jednocześnie stanowczo podkreślał, że podział Inspektorii jest rzeczą nieuniknioną i wyczekiwaną. Konkludował swoje wywody tym, że gdyby przełożeni zwizytowali zarządzaną przez niego Inspektorię i pobyli w niej jakiś czas, zmieniliby zapewne negatywne nastawienie⁶⁵.

Nie miejsce tu, aby szczegółowo przedstawiać dokumentację dotyczącą reorganizacji Inspektorii Aniołów Stróżów, niemniej zarysowana powyżej problematyka oparta na pismach głównych autorów studiowanego przedmiotu, pokazuje zderzenie ocen, które ukształtowały się na podstawie odmiennych doświadczeń. Obiektywność, bezinteresowność i głębokie przekonanie ks. Tirone, poparte rozumowaniem opartym na codziennym doświadczeniu, przełamało w końcu opory, które okazywali przełożeni Zgromadzenia, wychodząc w swoim argumentowaniu raczej z przesłanek uwarunkowanych niejasnym jeszcze położeniu geopolitycznym Europy powojennej.

W połowie października 1919 r. zarząd Zgromadzenia upoważnił ks. Gusmano, aby przesłał stosowne pismo do prokuratora generalnego ks. Dante Muneratiego, reprezentującego Zgromadzenie przy Stolicy Apostolskiej, upoważniające go do podjęcia stosownych kroków w Watykanie w celu podziału Inspektorii Aniołów Stróżów⁶⁶. Ksiądz Munerati w redakcji supliki do papieża Benedekta XV posłużył się danymi zaczerpniętymi z memoriału przedstawionego przełożonym przez ks. Tirone w kwietniu 1919 r. Znajdujemy w niej kilka nieścisłości, które są wynikiem zmian dokonanych w Inspektorii od kwietnia do października. Nie zostały bowiem ujęte domy otwarte w omawianym czasie albo podano te, których otwarcie nie było rozstrzygnięte w momencie powstawania memoriału. Niemniej ważne jest dla nas, że podstawę sformułowania supliki stanowiły dane i sugestie ks. Tirone. Reskrypt Stolicy Apostolskiej został wydany 27 listopada 1919 r.⁶⁷ Ksiądz generał Paolo Albera mógł przystąpić do reorganizacji Inspektorii. Akt wydania dekretu podziału Inspektorii Aniołów Stróżów na Inspektorję Polską i Inspektorję Niemiecko-Węgierską wyznaczono na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia 1919 r. w Turynie).

Choć patronem Polskiej Inspektorii został św. Stanisław Kostka, a Niemiecko-Węgierskiej pozostali Aniołowie Stróże, to Inspektorja św. Stanisława Kostki pozostała kontynuatką Inspektorii Austro-Węgierskiej⁶⁸. Można przeto utrzymywać, że pierwsza polska inspektorja powstała w 1905 r. Obecna Inspektorja

⁶⁵ Pisał do ks. Gusmano: „Jestem pewny, że gdyby któryś z Przełożonych zechciał spędzić u nas trochę czasu i zobaczył, jak wyglądają rzeczy, nie zwlekałby z tym, aby stać się moim najbardziej przekonującym obrońcą” (ASC E963, list P. Tirone – C. Gusmano 8 IX 1919 r.).

⁶⁶ ASC E963, list C. Gusmano – D. Munerati 16 X 1919 r.

⁶⁷ ASC E961 Austria.

⁶⁸ Zob. EG 1920, s. 59.

Warszawska św. Stanisława Kostki ma prawo i obowiązek obchodzić jubileusz **stulecia** erekcji⁶⁹.

Zgodnie z sugestią ks. Tirone, wyrażoną w powyżej wspomnianym memoriale, do Polskiej Inspektorii zostały włączone domy słoweńskie. Taki był zresztą dezyderat salezjanów Słoweńców⁷⁰. W momencie erekcji kanonicznej w skład Inspektorii św. Stanisława Kostki wchodziły następujące domy: Aleksandrów, Kraków (trzy domy), Daszawa, Kielce, Klecza Dolna, Ljubljana-Rakovnik, Ljubljana-Kodeljevo, Oświęcim, Przemyśl (dwa domy), Radna, Różanystok, Warszawa, Verzej. Liczba salezjanów Inspektorii Polskiej stale wzrastała i dochodziła do dwustu pięćdziesięciu pięciu członków, w tym dziewięćdziesięciu dwóch kapłanów, pięćdziesięciu sześciu koadiutorów, pięćdziesięciu jeden kleryków i pięćdziesięciu sześciu nowicjuszy⁷¹.

Inspektorię Niemiecko-Węgierską tworzyły domy znajdujące się w Austrii, Niemczech i na Węgrzech. Oto one: Bamberg, Freyung, Graz, Monachium, Nyergeresüjfalú, Passau, Szentkereszt, Unterwaltersdorf, Wiedeń (trzy domy) i Würzburg. W skład tejsze Inspektorii wchodziło: stu pięćdziesięciu jeden członków, w tym pięćdziesięciu dziewięciu kapłanów, sześciu koadiutorów, pięćdziesięciu sześciu kleryków i trzydziestu nowicjuszy⁷².

Nominacje inspektorów, radców inspektorialnych były w dużej mierze przez Turyn przeprowadzone według wskazań ks. Tirone, zawarto je w cytowanym wielokrotnie memoriale. Wprawdzie jego propozycja mianowania ks. E. Manasero przełożonym Inspektorii Polskiej upadła, ponieważ został on 24 czerwca 1919 r. obarczony zarządem Inspektorii św. Filipa Apostoła w Stanach Zjednoczonych⁷³ (kiedy to Rada Generalna jeszcze stanowczo oponowała przeciwko proponowanemu podziałowi Inspektorii Austro-Węgierskiej).

⁶⁹ W *Elenco Generale della Società di S. Francesco di Sales* aż do 1977 r. był podawany 1905 rok jako data erekcji kanonicznej Inspektorii św. Stanisława Kostki. Trudno wytłumaczyć zaistniałe zmiany w elenku po 1977 r. Przypuszczalnie jest to skutek nie pogłębionych badań dotyczących zmian strukturalnych w tej części Europy, które przeprowadził Tarcisio Valsecchi na zlecenie ówczesnego sekretarza Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego i publikacji w artykule *Le ispettorie salesiane. Serie cronologica dall'anno 1904 al 1926*, RSS 4 (1984) 118–120.

⁷⁰ „Proponuje się tak, ponieważ Słoweńcy, po tej wojnie, z trudnością mogliby przebywać razem z Niemcami – widzimy to w Verzej – tym mniej z Włochami; liczba ich zaś jest niewystarczająca, aby myśleć o erygowaniu dla nich inspektorii. Sami Słoweńcy zresztą wyrazili życzenie, że w przypadku podziału inspektorii, pragną przynależeć do polskiej inspektorii, z powodów języka, charakteru i rasy» (ASC E961 Austria, *Memoriale sull'Ispezzoria degli Angeli Custodi* zredagowany przez ks. P. Tirone 23 IV 1919 r.).

⁷¹ Powyższe dane zaczerpnięto z: *Elenco Generale della Società di S. Francesco di Sales* i odzwierciedlają stan z 1 stycznia 1920 r. (por. EG 1919, s. 1*. 60–65), i skompletowane na podstawie wskazań zawartych w liście ks. Tirone (ASC E963, list P. Tirone-C. Gusmano 4 XI 1919 r.).

⁷² Tak jak w przypadku Inspektorii Polskiej, dane zaczerpnięto z: *Elenco Generale della Società di S. Francesco di Sales*, odpowiadają stanowi z 1 stycznia 1920 r. (por. EG 1919, s. 1*. 67–70), i uzupełnione wiadomościami w tej materii z listu ks. Tirone (ASC E963, lettera P. Tirone – C. Gusmano 4 XI 1919 r.).

⁷³ Zob. ASC VRC III 388–389.

Ksiądz generał P. Albera, oceniając niebywały rozkwit salezjanów w Europie Środkowej oraz niepodważalną zasługę ks. Tirone, mając na uwadze jego znajomość wówczas bardzo skomplikowanej sytuacji politycznej, pozostawił go na stanowisku przełożonego Inspektorii św. Stanisława Kostki. Posunięcie to było podyktowane też tym, że potencjalnego kontrkandydata na stanowisko przełożonego, ks. Augusta Hlonda, przeznaczono na przełożonego Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej, zgodnie z propozycją ks. Tirone. Wybór ks. Hlonda na inspektora zapewne był wyrazem uznania jego niestrudzonej pracy apostolskiej i społecznej w stolicy austriackiej (trzykrotnie odznaczonego medalami przez władze cesarskie i miejskie⁷⁴). Podkreślmy, że Hlond od 1910 r. był nadzwyczaj aktywnym radcą inspektorialnym. Przypomnę, że wziął udział w XI Kapitule Generalnej w 1910 r. Naturalnie, niemałą rolę w nominacji Hlonda odegrała znajomość języków obcych.

W radzie inspektoralnej Inspektorii Polskiej znaleźli się: ks. Antoni Hlond, ks. Teodor Kurpisz, ks. Antoni Symior i ks. Jan Świerc. Nie został mianowany, zaproponowany przez ks. Tirone, Słoweńiec ks. Franc Povše, który miał być przedstawicielem salezjanów narodowości słoweńskiej. Księża Aurelio Guadagnini, Hermann Hlozing, Georg Ring i Stanisław Pływaczyk zostali nominowani radcami Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej. Obecność salezjanów narodowości polskiej w strukturach obu inspektorii przekonuje o ich charyzmatycznej dojrzałości. Oczywiście, nie bez znaczenia była ich liczebność, która miała charakter progresywny.

Siedzibą Inspektorii Polskiej pozostał Oświęcim (aż do 1922 r., następnie funkcje tę przejęła Warszawa). Wiedeński dom salezjański w trzeciej dzielnicy, przy ul. Hagenmüllergasse 43, stał się siedzibą Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej. Było to uwarunkowane nie tylko centralnym położeniem Wiednia w stosunku do domów na Węgrzech i w Niemczech, ale przede wszystkim tym, że nie było wówczas innego tak dobrze zorganizowanego domu salezjańskiego, cieszącego się tak wielką popularnością w środkowej części Europy.

W 1922 r. domy słoweńskie zostały wyłączone z Inspektorii Polskiej, konstituując tzw. Wizytatorię Jugosłowiańską Świętych Cyryla i Metodego, której przełożonym pozostał ks. Tirone⁷⁵. Do niej został przyłączony pierwszy dom salezjański w Chorwacji, otwarty w Zagrzebiu tegoż roku. W ten oto sposób zakończył się okres, w którym Inspektoria Polska miała charakter międzynarodowy. W 1925 r. ks. Antoni Hlond, brat Augusta, został mianowany przełożonym Inspektorii św. Stanisława Kostki⁷⁶, ponieważ ks. Tirone jako obcokrajowiec, zgodnie z umową

⁷⁴ Zob. S. Zimniak, „Am Anfang steht Wien”. *Die erste Phase der Verbreitung der Salesianer Don Boscos in Österreich*. Don Bosco Reihe – Schriften aus dem Don Bosco Haus Wien. Heft 12, Wien 2002, s. 16.

⁷⁵ EG 1923, s. 68.

⁷⁶ Por. M. Wacholc, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski)*, t. I: *Życie, działalność, twórczość kompozytorska*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1996, s. 66.

konkordatową, nie mógł pełnić dalej funkcji przełożonego⁷⁷. Pismem z 23 stycznia 1926 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki przyznał ks. Tirone Złoty Krzyż Zasługi, którym – w obecności nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Lorenzo Lauri i wielu wybitnych osobistości – odznaczył go 11 kwietnia 1926 r. w Warszawie minister kultu i oświecenia publicznego Stanisław Grab-
ski⁷⁸. Powrót do Włoch ks. Tirone, gdzie objął w 1927 r. bardzo ważną funkcję dyrektora duchowego (późniejszy urząd katechety generalnego Zgromadzenia) oraz wszedł tym samym do Zarządu Generalnego, zakończył etap definitywnego przejścia przez salezjanów Polaków zarządu Inspektorii Polską.

Prawdopodobnie proces ten dokonałby się dużo wcześniej, gdyby nie przedwczesna śmierć ks. Augusta Czartoryskiego (w 1893 r.), zawirowanie spowodowane odejściem ze Zgromadzenia ks. Bronisława Markiewicza (w 1897 r.), jak i niefortunny (niemalże tragiczny) początek urzędowania pierwszego dyrektora salezjańskiego domu w Oświęcimiu ks. Franciszka Trawińskiego.

Książd Tirone w liście ze stycznia 1920 r. do sekretarza generalnego ks. Gusmano, oprócz podziękowań dla przełożonych za odważny akt podziału Inspektorii Austro-Węgierskiej, informował o zadowoleniu członków Inspektorii z dokonanego podziału oraz wyraził przekonanie o dalszym pomyślnym rozwoju dzieła salezjańskiego w krajach Europy Środkowej⁷⁹. Nie miejsce tutaj, aby prezentować znamiona niezwyklego odrodzenia i ożywienia dzieła ks. Bosco w okresie międzywojennym w omawianym regionie europejskim, wystarczy tylko wspomnieć, że zostały erygowane następujące inspektorie: jugosłowiańska (słoweńska), węgierska (pierwszym jej inspektorem był Polak, ks. Stanisław Pływaczyk), czeska, słowacka, austriacka i niemiecka. Wszystkie one stały w ścisłym ewolucyjnym stosunku do Inspektorii Polskiej. Rozkwit działalności salezjanów w Polsce, szczególnie na polu edukacji i szkolnictwa⁸⁰, był spowodowany niewątpliwie liczbowym i jakościowym wzrostem członków Inspektorii św. Stanisława Kostki. W związku z tym, w latach trzydziestych zaistniała potrzeba nowej systematyzacji strukturalnej. W odróżnieniu od poprzednich nie wymagała już pokonywania tyłu trudności. Nie istniały już powiązania międzynarodowe, które nakazywały

⁷⁷ Zob. *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le autorità civili*, pod red. Angelo Mercati, Tipografia Poliglotta Vaticana 1954, II 33, art. 10.

⁷⁸ ASC B655 *Tirone Pietro, Onoranze ai meriti d'un Salesiano* (relacja trzystronnicowa z ceremonii wręczenia pozostawiona w maszynopisie). A. Świda datę wręczenia medalu podaje jako datę jego przyznania (*Droga do samodzielności Polskiej Prowincji...*, II 118).

⁷⁹ „Współbracia tak jednej, jak i drugiej inspektorii ucieszyli się aż nadto z dokonanego podziału i przepowiadają na podstawie tego faktu nowy i wielki rozwój dzieł salezjańskich w ich krajach. Czuję się w obowiązku być ich wyrazicielem i podziękować z serca najprzewielebniejszym Przełożonym Rady Generalnej, szczególnie zaś tobie, któryś musiał znieść trud czytania moich długich i nudnych listów i jeszcze większy trud odpowiedzi na nie” (ASC E963, list P. Tirone – C. Gusmano 20 I 1920 r.).

⁸⁰ Zobrazowanie tegoż rozwoju możemy znaleźć w: W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996.

szczególność uwagi i ostrożność w pertraktacjach. Inspektoriat św. Stanisława Kostki pod względem składu personalnego, położenia geograficznego, rozmaitych uwarunkowań kulturowych i obyczajowych była raczej jednorodna.

4. PODZIAŁ INSPEKTORII ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W 1933 R.

Potrzebę podziału Inspektorii dostrzegał już ks. inspektor Antoni Symior, następca ks. Antoniego Hlonda, który w 1930 r. zrezygnował z zarządzania rozrastającą się Inspektorią św. Stanisława Kostki⁸¹. Według niektórych badaczy, ks. Symior miał o tym rozmawiać z przełożonymi podczas XIV Kapituły Generalnej w 1932 r. w Turynie⁸². Sprawa była także przedmiotem rozważań i dyskusji wielu członków wspólnoty inspektorialnej. W *promemoria* można odnaleźć konkretną propozycję podziału. (Pismo zredagowano 15 stycznia 1933 r. przez księży: Mariana Mączyńskiego, Franciszka Harazima i Kazimierza Masłowskiego i skierowano je do Rady Generalnej Zgromadzenia⁸³). W odróżnieniu od innych, autorzy *promemoria* zaproponowali podział na trzy inspektorie: Zachodnią (z siedzibą w Poznaniu, inspektorem ks. Teodorem Kurpiszem), Wschodnią (z siedzibą w Warszawie, inspektorem ks. Janem Świercem) i Południową (z siedzibą w Przemyślu, inspektorem ks. Tomaszem Kopą). Za podziałem przemawiała konieczność usprawnienia zarządu Inspektorią, która posiadała swoje domy rozproszone po całym rozległym terytorium II Rzeczypospolitej. Częsty kontakt inspektora, tak istotny i nieodzowny w formacji salezjańskiej, był w istniejących warunkach czymś niezmiernie uciążliwym i fizycznie wyczerpującym. Na ile przedwczesna śmierć inspektora ks. Antoniego Symiora, (zmarł w trzecim roku posługi na stanowisku przełożonego 4 października 1933 r., a w pięćdziesiątym szóstym roku życia) miała wpływ na przyspieszenie decyzji przełożonych turyńskich, pozostaje sprawą otwartą⁸⁴. W każdym razie, ostateczne postanowienie o podziale zostało powzięte przez Radę Generalną na posiedzeniu 26 września 1933 r.⁸⁵. Proponowana koncepcja podziału na trzy inspektorie nie została jednak uwzględniona.

Sekretarz Rady Generalnej, listem z 6 października 1933 r., upoważniał prokuratora generalnego ks. Francesco Tomasettiego, aby zredagował w imieniu ks. generała Pietro Ricaldone suplikę do papieża Piusa XI. Zostały w niej przedstawione główne powody podziału Inspektorii Polskiej. Czytamy m.in.: „W 1905 r. została utworzona w Polsce inspektoriat (prowincja) salezjańska św. Stanisława

⁸¹ Zob. A. Świda, *Inspektorzy Polskich Prowincji Salezjańskich*, Wydano staraniem Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, Warszawa 1989, III 44.

⁸² Zob. tamże, s. 48.

⁸³ ASC F003, *La divisione di cotesta ispektoriat Polacca*, Ostrzeszów, 15 gennaio 1933.

⁸⁴ Zob. A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984, s. 149.

⁸⁵ ASC VRC V 592. Z protokołów Rady Generalnej dowiadujemy się, że rzeczywiście kwestia podziału Inspektorii Polskiej była już brana pod uwagę od dłuższego czasu.

Kostki, zatwierdzona kanonicznie 14 października 1905 r. przez Świętą Kongregację Zakonników. Od tego czasu domy należące do tej Inspektorii pomnożyły się znacznie w liczbę; także ilość współbraci wzrosła w sposób pocieszający; to wszystko sprawia, że dzieła salezjańskiego apostołatu pomnożyły się poważnie. Obecnie Inspektoria ta liczy trzydzieści dwa domy i ponad pięciuset współbraci po ślubach. Ten ogromny rozmiar Inspektorii sprawia, że jej zarząd i administracja ze strony jednego tylko inspektora stają się uciążliwe, co może być ze szkodą dla dzieł, jak i współbraci i dyscypliny religijnej⁸⁶. Stolica Apostolska, reskryptem nr 6885/33 Kongregacji Zakonników z 6 grudnia 1933 r., autoryzowała księdza generała Towarzystwa Salezjańskiego do podziału Inspektorii Polskiej. Ksiądz Pietro Ricaldone dekretem z 16 grudnia 1933 r. erygował kanonicznie Inspektorię św. Jacka. W dekreście znalazła się też nominacja ks. Pietro Tirone, ówczesnego katechety generalnego Zgromadzenia, na pełnomocnika, któremu również ksiądz generał powierzył wykonanie rozporządzeń zawartych w dekreście podziału.

W skład nowej Inspektorii weszły następujące domy: Kraków (trzy domy), Daszawa, Jarosław, Kielce, Lublin, Marszałki, Mysłowice, Ostrzeszów, Oświęcim, Pogrzebień, Poznań, Przemyśl (dwa domy), i Skawa⁸⁷. W ten oto sposób połowa domów pozostała w macierzystej Inspektorii św. Stanisława Kostki. Granicami podziału obrano granice poszczególnych diecezji, aby przede wszystkim ułatwić kontakty z władzą kościelną. Domy nowej Inspektorii znajdowały się na terenie następujących diecezji: częstochowskiej, gnieźnieńskiej, śląskiej, krakowskiej, kieleckiej, lubelskiej, lwowskiej, łuckiej, poznańskiej, przemyskiej, sandomierskiej i tarnowskiej. Patronem obrano św. Jacka, czczonego i znanego z gorliwości apostołskiej. Na przełożonego został powołany radca inspektorialny ks. Tomasz Kopa (1878–1938)⁸⁸, Wielkopolanin, który już od roku, za zgodą przełożonych turyńskich, sprawował rządy w Inspektorii, aby ulżyć poważnie choremu inspektorowi ks. Antoniemu Symiorowi⁸⁹. Inspektoria św. Stanisława Kostki została powierzona, ku zaskoczeniu jej członków, ks. Stanisławowi Pływaczycowi (1880–1969), Wielkopolaninowi, który w momencie nominacji pełnił funkcję pierwszego inspektora domów salezjańskich na Węgrzech⁹⁰. Ksiądz Pływaczyk był praktycznie ostatnim wpływowym łącznikiem związków między macierzystą inspektorią a z niej wyrosłą Inspektorią Węgierską. Na siedzibę nowej Inspektorii św. Jacka obrano dom w Oświęcimiu, m.in. dlatego że istniejąca tam kaplica pod wezwaniem św. Jacka była ożywionym centrum pobożności, ponadto dom oświęcimski służył już przez siedemnaście lat za siedzibę Inspektorii, cieszył się bogatymi tradycjami salezjańskimi, znanymi daleko poza granicami Małopolski.

⁸⁶ ASC F003, *Beatissimo Padre*.

⁸⁷ ASC F003, *Decretum*, podpisany przez ks. P. Ricaldone.

⁸⁸ ASC VRC V 593.

⁸⁹ Zob. A. Świda, *Inspektorzy Polskich Prowincji...*, III 67–68.

⁹⁰ ASC VRC V 593.

Kolejna reorganizacja struktur salezjańskich poświadczala jak głęboko zakorzenił się charyzmat ks. Bosco na ziemi polskiej, była wyrazem perspektywicznego spojrzenia na przyszłość oraz tchnęła nadzieją na dalszy korzystny rozwój dzieła Towarzystwa Salezjańskiego. Na potwierdzenie wystarczy przypomnieć, że do 1939 r. salezianie w Polsce prowadzili dziewięć szkół rzemieślniczozawodowych, sześć gimnazjów i liceów ogólnokształcących, pięć niższych seminariów, szesnaście internatów, jedenaście sierocińców i domów wychowawczych, trzynaście centrów młodzieżowych (tzw. oratoria), jedenaście parafii i trzy domy formacyjne⁹¹. O sile akomodacji dzieła salezjańskiego w Polsce poświadczyły tragiczne lata okupacji niemieckiej i sowieckiej, podczas których salezianie potrafili znaleźć sposoby nie tylko na przetrwanie, lecz na kontynuowanie pracy apostołskiej⁹². Także nieprzewidziane nadejście reżimu komunistycznego, czyli lata Polski Ludowej, nie zniechęciły salezjanów do nowych inicjatyw. W okresie powojennym salezianie – mimo upodleń i bardzo wielkich strat kadrowych i materialnych⁹³ – zdołali nie tylko wyjść na przeciw nowym potrzebom Kościoła na Ziemiach Odzyskanych, szczególnie gdy chodzi o działalność duszpasterską⁹⁴, lecz podjęli się z rozmachem działalności właściwej dla Zgromadzenia. Od 1948 r. władze komunistyczne rozpoczęły jednak systematyczną i bardzo dobrze rozpracowaną taktycznie walkę z działalnością edukacyjną salezjanów w Polsce. Wraz z zamknięciem przez władze Polski Ludowej w 1963 r. Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu, kiedy została pozostawiona jedynie szkoła zawodowa w Oświęcimiu, dla salezjanów polskich rozpoczął się nowy – o dziwo! – twórczy okres obecności i działalności duszpasterskiej. Nie był to czas stagnacji, pomimo tylu przeciwności nastąpił okres nowego rozkwitu salezjanów. Niewątpliwie jest to fenomen, nie tylko pojmowany w skali krajowej, lecz przede wszystkim w skali światowej. W okresie systematycznej walki reżimu komunistycznego z Kościołem doszło do zjawiska rzadkiego, a mianowicie do kolejnej reorganizacji struktur salezjańskich.

⁹¹ Zob. S. Styrna, *Zgromadzenie Salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu form odpowiedzi na potrzeby wychowawcze i duszpasterskie w latach 1898–1974*, s. 14–17; A. Świda, *Salezjańskie szkolnictwo w Polsce (zarys)*, w: *75 Lat Działalności Salezjanów w Polsce. Księga Pamiątkowa*, pod red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź–Kraków 1974, s. 37–58; W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo...*, s. 10.

⁹² Zob. S. Wilk, *I salesiani nella vita religiosa della Polonia occupata (1939–1945)*, RSS 25 (1994) 449–474. Autor omawia także dostosowaną na czas wojenny strukturę salezjańską, której nie poświęcam uwagi w niniejszym artykule, ponieważ były to struktury prowizoryczne, przewidziane na czas wojny.

⁹³ Zob. W. Jacewicz, *Męczeństwo salezjanów polskich w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, w: *75 Lat Działalności Salezjanów w Polsce. Księga Pamiątkowa*, pod red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź–Kraków 1974, s. 225–258; W. Żurek, *Żwirowisko oświęcimskie. Męczeństwo polskich salezjanów*, Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego Kraków, Lublin 2000; tenże, *Salezjańscy męczennicy Wschodu*, Wydawnictwo Jedność, Lublin 2003.

⁹⁴ Zob. J. Pietrzykowski, *Obecność Salezjanów Inspektorii św. Stanisława Kostki na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1952*, Kutno 1991.

5. REORGANIZACJA POLSKICH INSPEKTORII W 1979 R.

W rok po wyborze metropolity krakowskiego Karola kard. Wojtyły na Stolicę Piotrową, przełożony generalny Towarzystwa Salezjańskiego ks. Egidio Viganò, dekretami z 16 grudnia 1979 r., dokonał erekcji dwóch nowych inspektorii, przez podział dotychczasowych dwóch inspektorii polskich. Z macierzystej Inspektorii św. Stanisława Kostki zostały wyłączone następujące domy: Aleksandrów Kujawski, Banie, Czaplinek, Dębno Lubuskie, Dębrzno, Gdańsk, Główny, Łąd, Lubrza, Piła, Rumia (dwa domy), Skrzatusz, Słupsk i Szczecin, które weszły w skład Inspektorii Salezjańskiej św. Wojciecha z siedzibą w Pile⁹⁵. Jej pierwszym przełożonym został mianowany ks. Henryk Jaceńczuk. W skład nowej Inspektorii Salezjańskiej św. Jana Bosco weszły następujące domy wyłączone z Inspektorii św. Jacka: Chocianów, Częstochowa, Kopiec, Lubin, Marszałki, Poznań (dwa domy), Środa Śląska, Sułów, Twardogóra, Wrocław (trzy domy)⁹⁶. Przełożonym został wybrany ks. Mieczysław Piłat, dotychczasowy wikariusz przełożonego Inspektorii św. Jacka ks. Mieczysława Kaczmarzyka.

Uzasadnienie podziału znajdujemy we wspomnianych dekretach. Wzięto pod uwagę: zadowalający rozwój dzieła salezjańskiego w Inspektorii św. Stanisława Kostki i Inspektorii św. Jacka, ich ogromny zasięg terytorialny, wyniki konsultacji dokonanej w obu inspektoriami, przychylność inspektorów oraz radców, pozytywne zdanie osobistego delegata – plenipotenty przełożonego generalnego dla Polski ks. Augustyna Dziędziela oraz zgodę Rady Generalnej wymaganą art. 136 Konstytucji Zgromadzenia, wyrażoną *notabene* na posiedzeniu 14 grudnia 1979 r.⁹⁷.

W liście, który został zredagowany w uroczystość Objawienia Pańskiego w 1980 r., ks. generał Egidio Viganò podał inny bardzo interesujący klucz interpretacyjny erekcji nowych dwóch inspektorii salezjańskich w Polsce⁹⁸. Wskazał bowiem na godne podziwu owocowanie powołania salezjańskiego na ziemi polskiej, które znalazło wspaniały wyraz m.in. w wybitnych postaciach: błogosławionego Augusta księcia Czartoryskiego, salezjańskiego Sługi Bożego Augusta kard. Hlonda oraz w męczeńskiej śmierci Sześćdziesięciu Siedmiu Współbraci w obozach koncentracyjnych w czasie II wojny światowej. Nie do pominięcia jest cenny i trwający nadal wkład w pracę misyjną Zgromadzenia. Wśród licznych misjonarzy Polaków godna wspomnienia jest osoba Sługi Bożego Rudolfa Komorka. Generał podkreślał też fakt nieustannych nowych powołań salezjańskich, pomimo niesprzyjającego klimatu społeczno-politycznego panującego w państwie totalitarnym. To wszystko – pisał generał – jest owocem niezłomnej wiary katolickiej,

⁹⁵ Zob. ASC F235, *Decreto di erezione canonica dell'Ispettorìa Salesiana di Pila* (kopia).

⁹⁶ Zob. ASC F235, *Decreto di erezione canonica dell'Ispettorìa Salesiana di Wrocław* (kopia).

⁹⁷ ASC VRC 1979.

⁹⁸ *Atti del Consiglio Generale. Organo ufficiale di animazione e di comunicazione per la Congregazione Salesiana*, Direzione Generale Opere Don Bosco, Roma, 296 (1980) 50–51.

której najwyższym wyrazem jest godna podziwu postać, zmarłego *in sancti odore*, Jana Pawła II.

Lektura listu generała Zgromadzenia pozwala na przypuszczenie, że dokonany podział to jakby nagroda wobec minionych pokoleń oraz obecnych salezjanów Polaków, którzy potrafili zaszcześcić, wbrew napotkanym trudnościom, charyzmat ks. Bosco na ziemi polskiej i aktywnie uczestniczyć w misyjnym wymiarze Towarzystwa Salezjańskiego na wszystkich kontynentach. W liście wyrażono też życzenie, aby ów historyczny podział przyczynił się do dalszego twórczego apostołstwa i rozwoju dzieła ks. Bosco w Polsce, dodajmy, tak jak to miało miejsce w przeszłości, kiedy to każdy podział stawał się źródłem odrodzenia i nieustającej progresji wspólnoty salezjańskiej.

ZAKOŃCZENIE

Niniejszy przyczynek stanowi niewielki wkład do badań nad stosunkowo bogatą i uwikłaną problematyką genezy i rozwoju struktur salezjańskich w Polsce. Celowo okres początkowy został potraktowany bardziej obszernie, ale też nie wyczerpująco. Niestety, jeszcze nadal powiela się nieścisłości wokół przynależności strukturalnej pierwszych salezjańskich domów w Polsce i wydarzeń towarzyszących erekcji Inspektorii Aniołów Strożów oraz jej podziału. Ostatni podział salezjańskich inspektorii został przedstawiony bardzo skrótowo ze względów oczywistych: nie mógł być przebadany na źródłach archiwalnych, a brak dystansu czasowego nie pozwala obecnie na obiektywne przedstawienie wyeksponowanej w tytule problematyki.

Przebadanie powstania i rozwoju struktur Towarzystwa Salezjańskiego pozwoliło ustalić pewne fakty: obecna Inspektoria Warszawska jest dla salezjanów w Polsce inspektorią macierzystą. I w jakiejś mierze – jest kontynuatorką Inspektorii Weneckiej – z której się wyłoniły inspektorie salezjańskie w Europie Środkowej.

Narodzinom struktur salezjańskich w Polsce, jak zaznaczyłem wyżej, sprzyjał wymiar międzynarodowy (choć warto podkreślić prymat struktur włoskich w początkowej fazie podziału). Obok salezjanów Polaków, ogromny wkład w ich powstanie i ugruntowanie mieli salezjanie Włosi: Durando, Manassero i Tirone. Powołanie w 1925 r. ks. Antoniego Hlonda na przełożonego Inspektorii św. Stanisława Kostki znaczyło definitywne przejście struktur salezjańskich przez salezjanów narodowości polskiej. Natomiast nominacja ks. Pływaczyka w 1933 r. na przełożonego Inspektorii św. Stanisława Kostki, zakończyła bezpośredni udział salezjanów Polaków w kształtowaniu struktur salezjańskich w innych krajach Europy Środkowej.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że aplikacja kryteriów przy podziale Zgromadzenia na kolejne inspektorie w środkowej części Europy nie była wcale

tak prosta. Uderza fakt nieuwzględnienia w początkowym okresie rozwoju faktoru geopolitycznego, mimo jego oczywistych negatywnych konsekwencji. Pryncypialnym i fundamentalnym kryterium przewijającym się przy każdym podziale był dezyderat zachowania wymiaru personalnego w relacjach inspektora z członkami zarządzanej przez niego jednostki administracyjnej oraz zachowanie charakteru i ducha familijnego inspektorii. Nie podlega żadnej wątpliwości fakt, że rozwój polskich struktur salezjańskich był owocem wierności charyzmatowi ich członków: reorganizacja struktur miała służyć jego zdynamizowaniu, czyli kolejnemu wzrostowi liczebnemu i jakościowemu dzieła ks. Bosco – znakomicie przeszczepionemu „z ziemi włoskiej do Polski”.

ORIGIN AND DEVELOPMENT OF THE SALESIAN SOCIETY'S STRUCTURES IN POLAND

Summary

The purpose of this study is to present the genesis and the development of Salesian structures in Poland. Fundamental criteria are identified with which the Superiors of the Salesian Congregation set about re-organising them into Provinces. In our case, the application of these criteria was not always smooth and some times even controversial.

The research makes it possible to point out the original structural link between the first Salesian works in Poland and those in Italy, something quite understandable since the number of Polish Salesians was insufficient to set up an administrative organisation to be managed by them on their own. In addition to the problem of numbers, there was also the geo-political situation, as a result of which the structures, of which the Polish Salesian houses formed a part, had an international dimension (even though the Polish Salesians were numerically the majority in that geographical area). Relatively quickly there was some involvement by Polish personnel in the management of the structures, but nonetheless set-backs which slowed down somewhat the delicate process of the transfer of government from Italian to Polish personnel were not lacking. Because of the numbers and the quality of the Polish Salesians there was a considerable Polish presence in the administration of the Salesian structures in other countries in the Central European area (for example in Austria, Germany, Hungary).

An examination of the sources has led to the discovery of some events previously unknown which accompanied the birth of the new structures in Central Europe, and also to confirm the effective contribution of various individuals and to show their influence in the decisions made.

On the basis of the research one can affirm that a crucial point in the history of Salesian structures in Poland was undoubtedly the erection, in 1905, of the Austro-Hungarian Province of the Guardian Angels with headquarters in Oświęcim. This could be considered the first Polish structure, of which the Province of Warsaw of St Stanislaus Kostka is the heir. With this event came the definitive and quite natural detachment from the Italian structures. Successive stages of the administrative reorganisation – that is the divisions in 1919, in 1933 and finally in 1979 – confirm the fruitful planting of the charism of Don Bosco in Polish soil.

Nota o Autorze: ks. dr **STANISŁAW ZIMNIAK SDB** – absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie; obecnie pracownik naukowy Salezjańskiego Instytutu Historycznego w Rzymie; sekretarz i skarbnik Międzynarodowego Stowarzyszenia Historyków Salezjańskich; członek Stowarzyszenia Współpracy Zakonnych Instytutów Historycznych; autor książek i artykułów z zakresu historii salezjanów; zainteresowania naukowe obejmują badania nad działalnością i rozwojem salezjanów w północno-środkowej Europie.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Salezjańskie, salezjanie, historia, salezjanie polscy